KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Marca.— Rok 1851. Niedziela. № 72. Jutro, Śtej Gertrudy Panny.

Redakcja *Kurjera Warszawskiego*, ma zaszczyt upraszać Szanownych Prenumeratorów, mianowicie zamieszkałych na prowincji, aby dla uniknienia zwłoki w odbiorze pierwszych numerów kwartału przyszłego tego pisma, raczyli wcześnie zgłosić się z zapisaniem prenumeraty do właściwych Urzędów lub Stacji pocztowych.

Najjaśniejszy PAN, zaliczyć raczył do Orderu Śtej Anny III klassy, X. Pawła *Ilina*, Officjała Kaplicy Prawosławnej Szpitala Wojskowego w *Warszawie*.

Rozkazem Cesarskim, Major *Golcz*, z pułku Koporskiego strzelców, przeznaczony został na Majora Placu miasta *Warszawy*.

Wczoraj około godziny 9tej wieczorem, JO. Xiążę Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa, opuścił *Warszawę*, udając się do *Petersburga*. Dla przeprawy J. X. Mości przez *Wisłę*, urządzony był stosowny w tym celu przewóz.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., mianowani: 2gi Budowniczy Gubernjalny Warszawski, Franc: *Rejnsztejn*, p. o. Budowniczego Gubernjal: Warszaws:, i Budowniczy Ptu Warszaws:, Radca Honoro:, Ludwik *Bethier*, p. o. Pomocnika Budowniczego Gubernjal: Warszaws:. — W Wydziale Kom: Rz: Sprawiedliwości, mianowani: p. o. Tłomacza języka Rossyjs: przy Sądzie Appel: Królestwa, Adam *Bichniewicz*, p. o. Referenta w Biurze Kom: Rz: Sprawiedliwości, z pozostawieniem przy dotychczasowych obo:; Sekretarz kl: 2giej w Biurze Kom: Rzą: Sprawiedliwości, Włodzimierz *Glass*, p. o. Sekretarza 1szej kl: w tejże Kommissji; Applikant Sądowy przy Try: Cy: w Warszawie, Kajetan *Mijakowski*, p. o. Sekretarza kl: 2giej w Biurze Kom: Rzą: Sprawiedliwości; Pisarz Sądu Pok: Okr: Maryamp:, Alex: *Głowiński*, p. o. Assessora Sądu Pol: Popr: Wydz: Kalwaryjs:; Pisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Kalwaryjs:, Mat: *Miszkiel*, p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Maryampols:; Podpisarz Sądu Pol: Pop: Wydz: Kal:, Józ: *Nowodworski*, p. o. Pisarza w tymże Sądzie.— Przeniesieni na własne żądanie: Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Zamojs:, Teofil *Bukowiński*, na p. o. Assessora Sądu Pol: Popr: Wydz: Jędrzejows:, i Assessor Sądu Pol: Popr: Wydz: Jędrzejo:, Adolf *Bielski*, na p. o. Assessora Sądu Pol: Popr: Wydz: Zamojskiego.— W Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Referent Wydz: dóbr i lasów Rządowych w Kom: Skarbu, Faustyn *Chmieliński*, p. o. Kommissarza Ekonomicznego; Referent Sekcji Celnej w Wydz: dochodów niestałych w Kom: Skarbu, Ign: *Piorunowski*, p. o. Referenta w Wydz: dóbr i lasów Rządo: w tejże Kom:; Rewizor Okopów Warszaw:, Tom: *Samczyński*, p. o. Kontrolera Skarbo: Ptu Pilickiego; spadły z etatu Urzędnik Wydziału Górnictwa, Hen: *Markowski*, p. o. Rewizora Okopów Warszaws:; Referent 3ciej Sekcji Skarbo: w Rządzie Gub: Radoms:, Ludwik *Sawicki*, p. o. Kontrolera Skarbo: Ptu Ostrołęc:; b. Kontroler Kassy Ptu Warszaws:, Kaz: *Moczarski*, p. o. Rachmistrza do interesów propinacyjnych w Biurze Naczelnika Ptu Warszaws:; Assystent Archiwum Kontrolli Skarbo: Gub: Augusto:, Andrzej *Sukwicz*, p. o. 2go Rachmistrza tejże Kontroli; b. Podsekretarz Heroldji, Sylw: *Walderowicz*, p. o. Assysteta Kontroli Skarbo: Gub: Augustows:; Inspektor Składu Głównego tabak w Warszawie, Ludwik *Hildt*, p. o. Starszego Kontrolera w Biurze Administracji dochodów Skarbo: tabacznych; Podrewizor Józ: *Karwowski*, p. o. Rewizora docho: Skarbo: tabacznych.— Przeniesieni na własne żądanie: Pisarz Magazynu Solnego w Nowej Alexandrji, Radca Honoro: Walen: *Sumiński*, na p. o. Pisarza Magazynu Solnego w Pułtusku, i Pisarz Magazynu Solnego w Pułtusku, Radca Honoro: Godfryd *de Baum*, na p. o. Pisarza Magazynu Solnego w Nowej Alexandrji.— W Banku Polskim, mianowani: Dyetarjusz Ant: *Makowski*, i Podrachmistrz Mik: *Wątrobski*, p. o. Rachmistrzów 3ciej kl:.— W Okręgu Nauko: Warszawskim, mianowani: p. o. Nauczyciela przy Szkole Powiato: w Łomży, Paw: *Dębowski*, Młodszym Nauczycielem przy Gim: Gub: w Lublinie; Guwerner niższy Hen: *Fielsach*, Nauczycielem przy Szkole Powiatowej w Łomży; p. o. Inspektora b. Gim: w Łomży, Sekretarz Kolleg: Alex: *Rafalski*, Nadzorcą etatowym przy Szkole Powiato: w Łomży, i p. o. Inspektora b. Gim: w Siedlcach Hip: *Jakubowski*, Nadzorcą etatowym przy Szkole Powiatowej w Siedlcach.

Heroldja Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek jej przedstawienia, uznanemi zostały, przez decyzję Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rządzą: Senatu, w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b., za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby: Apoznański Zenon-Adolf h. Poźniak. Borowska (z Szwarców) Anna-Marjanna, wraz z dziećmi: Wandą-Walerją, Anną-Anielą, Adamem-Broni:, Sewe:-Antonim, w małżeństwie z Adamem Borowskim, h. Jastrzębiec spłodzonemi. Brzoska Tomasz h. Nowina. Dembicka Ignacja. Iwański Kaz:-Sylwester. Iwański Franciszek-Xawery. Iwańska Emilja-Leontyna. Iwańska Joanna. Kalinowska Teofila-Marjanna h. Kalinowa. Kłoskowski Symplicjusz h. Rola. Kłoskowski Wojc: t. h. Kownacki Niko:-Aloizy-Leopold h. Suche-Komnaty. Mączewski Alex:-Józef h. Bem. Milewski Jan-Adam h. Jastrzębiec. Münkenbeck (z Smorągowiczów) Ludwika wraz z dziećmi: Marjanną, Anną, Józefą, Stanisławem, w małżeństwie z Henrykiem Münkenbeck, h. Münkenbeck spłodzonemi. Podleski Wład: h. Poraj. Podleski Jakób t. h. Rakowski Kalixt-Edward h. Radwan. Roszkowski Józef-Grzegorz h. Ogończyk. Tropiański

Konst:-Mik:-Bartło: h. Lubicz. Trzciński Woj:c:-Witalis h. Rawicz. Trzciński Jan-Lud: t. h. Wasilkowski Lud:-Izajasz h. Korczak. Wojtkowski Konstanty h. Lubicz. Wróblewski Franc: (po Dominiku) h. Krzywda. Zaniewski Józef h. Roch 2do.

Dyrekcja Ubezpieczeń, stosownie do art: 18 Ustawy o ubezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż taryfa opłat od ubezpieczeń transportów tak lądowych jako i wodnych, od strat w czasie spławu lub podróży wydarzyć się mogących, utrzymaną została na r. 1851 w tej samej wysokości jak była w r. z. 1850, z tą zmianą, iż na rzece *Bugu*, opłata od galarów o 20% jest zniżoną, a na rzece *Niemnie*, w miejsce dotychczasowych 3ch stacji, ustanowiono onych ośm, dla większej handlujących dogodności. — Prezes, Radca Tajny, F. *Skarbek*. Za Naczelnika Kanc:, K. *Wolicki*.

Rada Szczegółowa domu schronienia Śgo DUCHA i N. P. MARJI. Starość, ten wiek człowieka tak często na niedołężność zdrowia wystawiony, ten ostatni okres życia ludzkiego, w którym najwięcej z całej pielgrzymki ziemskiej potrzebujemy wsparcia i opieki, słusznie zwraca na siebie wzgląd ze strony władz Rządowych. Historja zakładów dobroczynnych w kraju tutejszym świadczy, że w *Warszawie* pierwsze Instytucje miłosierne wiekowi zgrzybiałemu poświęcone zostały. Już w r. 1388, Jan Xżę *Mazowiecki* władca na *Czersku*, *Zakroczymiu*, *Wyszogrodzie* i *Ciechanowie*, skłoniony prośbami magistratu i obywateli *Warszawskich*, ustępuje swojego Kościoła Śgo Ducha ze wszystkiemi polami, dochodami i użytkami, robi przelew prawa Patronatu na rzecz obywateli *Warszawskich*, potwierdza pierwsze darowizny mieszkańca tegoż grodu, Mikołaja *Panczatki*, aby zubożałym obywatelom, starością obarczonym, wygodne schronienie do ostatnich dni życia, w dalekie pokolenia zabezpieczyć. Pierwotne utworzenie schronienia, pod nazwaniem: *Szpitala Wiejskiego Śgo DUCHA*, wzrastało hojnem uposażeniem następców wspomnionego Xięcia, licznemi w następnych wiekach darowiznami Królów Polskich, i obok tego ofiarami znakomitych obywateli kraju i bogobojnych *Warszawy* mieszkańców. Z grona obywateli miasta wybierany Magistrat starej *Warszawy*, kierując tym Instytutem od początku utworzenia jego przez 4½ wieku, miał ciągłą nad nim opiekę, bronił całości funduszów, zachęcał do nowych ofiar, otwierał źródła dochodów, aby osięgnąć liczniejsze środki niesienia pomocy szukającym schronienia. W r. 1820 z woli Rządu, dwa szpitale, jeden cel mające, to jest: Szpital Śgo Ducha i Szpital P. MARJI, złączone zostały z przeznaczeniem spokojniejszego dla starców pobytu obok Kościoła P. MARJI; a tak urządzony zakład, z postanowienia wyższej Władzy, od r. 1834 staraniom *Rady Szczegółowej* jest powierzony. Nakoniec Rada Główna Opiekuń: w nieustannej troskliwości o wzrost i pomyślność zakładów dobroczynnych, pod d. 15/27 Listop: 1850 wydała nową dla tegoż zakładu ustawę, której główniejsze zasady do wiadomości mieszkańców, chcących z opieki Rządu korzystać, obecnie się ogłaszają: *a)* Szpital Śgo Ducha i P. MARJI, na zasadzie Postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 14 Lipca 1820 r. utworzony z połączonych 2ch Szpitali parafialnych *Warszawskich*, przy Kościele P. MARJI, przybiera odtąd nazwę *Miejskiego domu Schronienia Śgo DUCHA i P. MARJI*, i podchodzi pod przepisy Najwyższego Ukazu z d. 18 Lutego (2 Marca) 1842 r. *b)* Dom schronienia Śgo DUCHA i P. MARJI zawiadywany będzie przez oddzielną Radę Szczegółową, zależącą od Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych. *c)* Instytut ten pozostanie nadal, jak był dotąd, dobroczynnym zakładem wyłącznie dla podeszłych, podupadłych i niezamożnych płci obojej mieszkańców *Warszawy*, za opłatą wkupnego, obecnie rs. 90 wynoszącego, a którego wysokość na przyszłość co lat 10 Rada Główna Opiekuńcza ustanawiać będzie. *d)* Osoby do domu schronienia wpisane, dzielą się na dwa oddziały: *pierwszy* uczestników przyjętych (stypendystów), *drugi* kandydatów (expektantów). Uczestnik przyjęty otrzymywać będzie: 1) Bezpłatne mieszkanie, opał i światło w sali wspólnej. 2) Zasiłek pieniężny na żywność po k. 7½ dziennie. 3) Na utrzymanie odzieży po rs. 1 k. 80 rocznie. 4) Na pranie rs. 1 k. 80 rocznie. 5) Pomoc lekarską i lekarstwa bezpłatnie. *e)* Pragnący być przyjętym do zakładu, winien zgłosić się w tej mierze z podaniem do Rady Szczegółowej i dopełnić warunków następnych: 1) Być wyznania Rzymsko-Katolickiego; 2) Mieć najmniej 52 lat wieku; 3) Być urodzonym w *Warszawie*, lub najmniej od lat 10 miasta tego mieszkańcem; 4) Nie mieć krewnych ani innych osób z prawa obowiązanych do dania schronienia; 5) Nie posiadać majątku ani dożywotnich dochodów, lub innych środków dostatecznego utrzymania; 6) Udowodnić świadectwami władzy lub obywateli wiarogodnych, znających od lat 10ciu zgłaszającego się, jako jest nienagannego postępowania; 7) Wnieść do kassy Instytutu ustanowione wkupne. Osoby nie będące rodem z *Warszawy*, powinny prócz tego udowodnić, iż przez lat 10 pobytu swego w tem mieście, zajmowały się użytecznem powołaniem, bądź w przemyśle bądź w służbie rządowej lub prywatnej. *f)* Nikt nie może być przyjętym na uczestnika (stypendystę) w razie otworzonego wakansu, jeżeli nie był poprzednio pomieszczony na liście kandydatów i to nie inny jak pierwszy z kolei na tejże liście zapisany, ze względem wszakże na różność płci w której wakans się otworzył. *g)* Raz zapłacone wkupne nie może być pod żadnym pozorem zwrócone kandydatowi do listy wpisanemu, lub sukcesorom jego, ani też nie może być komu bądź przelane. *h)* Prócz uczestników powyższych z kolei wchodzących, mogą być przyjmowane do Zakładu, o ile lokalność dozwoli, wprost na uczestników, osoby, które złożą tytułem wkupnego na raz jeden rs. 450 do kassy Instytutu, i dopełnią warunków pod lit. *e* wyszczególnionych; przez co nabędą prawa korzystania z wygód i zasiłków pieniężnych pod lit. *d.* wymienionych. — Prezydujący w Radzie Szczegółowej, Radca Tajny, Senator *Borakowski*.

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościele OO. *Bonifratrów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jakóba *Pödlich*, b. Kommissarza Administracyjnego m. *Warszawy*, Vice-Prezesa Wydziału Warsza-

wskiego Tow: Dobroczynności i Członka Archi-Konfraternji Literackiej; na które, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza się.

Salomea z Szamborskich, 1go ślubu *Urecka*, 2go *Jaroszewska*, w wieku lat 32, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pogrążony w smutku Mąż wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Doszła tu wiadomość, iż d. 4 b. m. X. Izydor *Krzyczkowski*. b. Prowincjał XX. *Karmelitów*, nagle życie zakończył. Ś. p. X. *Izydor*, przybył do m. *Kamionki* w celu odwiedzenia Brata swojego, i tam dotknięty został z rządzenia OPATRZNOŚCI tym ciosem.

W zdaniu sprawy Cesarskiej Akademji Nauk w *Petersburgu*, za r. 1850, czytamy, że młody uczony Izraelita *Chwolson*, rodem z *Wilna*, odbywszy nauki w Uniwersytetach *niemieckich*, wystąpił z obszerną rozprawą, którą w rękopisie, poddał pod sąd Akademji. Rozprawa ta ma tytuł: *Sabejczykowie i Sabeizm*, czyli *Poganie i pogaństwo w Mezopotamji, za czasów Islamizmu; materjały do historji religji pogańskich w południowo-wschodniej Azji*. Wyznaczeni do osądzenia tego dzieła Członkowie Akademji, uznali w niem jedną z najważniejszych prac w wschodniej nauce, rzucającą nowe światło na najciemniejsze miejsca historji, i to teraz, kiedy liczni podróżni i uczeni *angielscy* i *francuzcy*, wspierani przez swoje Rządy, wyścigają się w ogłaszaniu odkryć archeologicznych i etnograficznych postrzeżeń, czynionych nad brzegami *Eufratu* i *Tigru*. Akademja przeznaczyła fundusz na ogłoszenie tego dzieła.

Bal dany dnia 1go b. m. w *Resursie Nowej*, na korzyść Domu Starców Parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej*, przyniósł kwotę rs. 585 k. 85; z tej po potrąceniu wydatków, pozostało czystego dochodu rs. 485 k. 61. Do takowego wpływu przyczyniły się różne ofiary i naddatki za bilety wnijścia. Oprócz udzielonego przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa daru w ilości rs. 45, różne inne JJWW. i WW. Osoby, udzieliły naddatki i dary, a te są: Jenerał-Lejtnant *Tuczek*, za 1 bilet rs. 20; Jenerał-Lejtnant Senator *Kurnatowski*, za 1 bilet rs. 10; Jenerał-Lejtnant *Read*, za 1 bilet rs. 3; Baronowa *Sass*, za 1 bilet rs. 10; Leopold *Kronenberg*, za 2 bilety rs. 10; z naddatków przy wejściu wpłynęło rs. 1 k. 85; *Bamberg*, rs. 3; Karol *Scholtze*, 40 funtów świec stearynowych; *Minter*, różne przyrządy do oświetlenia sali; Komitet Towarzystwa Resursy Nowej, salę do balu; *Sennewald*, afisze i bilety wnijścia. Rada Szczegółowa tej Instytucji, poczytuje sobie za święty obowiązek złożyć niniejszem najczulsze podziękowanie w Imieniu Ubogich Starców, za takowe dary, które znacznie przyczyniły się do zasilenia szczupłych funduszów zakładu.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. A. N. rs. 1 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*; od Rodziców małej *Cesi* (na intencję, aby ją BÓG przyprowadził do zdrowia), rs. 2 na powyższy Ołtarz, i rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo Antoniego w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*.— Zaś z zebranych z loteryjki, za dwa kołnierzyki, rs. 1 dla Instytutu Ociemniałych, tyleż dla Wdowy przy ulicy Leszno Nro 675, i tyleż na powyższy Ołtarz (u *Paulinów*), na intencję ukończenia szczęśliwie interesów wszystkich.

Każde dobrodziejstwo wyświadczone drugiemu, konieczną budzi w duszy jego wdzięczność, zapomnieć się nie da, i chybaby ten był bez duszy i serca, ktoby go niepomniał. Jeżeli zaś z tem dobrodziejstwem łączy się chwila stanowiąca o życiu Żony i Matki, jeżeli od niego zależy dziś szczęście rozpaczającego Męża i cała przyszłość dwu-letniej dzieciny, jeżeli to dobrodziejstwo jeszcze nacechowane jest całem poświęceniem, czystą bezinteresownością, wielką i wzniosłą chrześcjańską zasadą ze strony dobroczyńcy; wówczas, błogosławić zbawcę swego życia, głosić jego imie, przechwalać się dlań z wdzięcznością, jest pierwszym obowiązkiem, konieczną i świętą powinnością. Takiemi to uczuciami powodowana, wynurzam Ci wdzięczność Tobie W. Magistrze Medycyny i Chirurgji, Maurycy *Wolfie*, Ty masz prawo do niej, Ty bowiem jako Anioł wybawienia z zwykłą łagodnością przystąpiłeś do łoża umierającej Matki, a uzbrojony znajomością swej sztuki, wydarłeś boleściom i śmierci jej zdrowie i życie!!! Za tak wielkie dobrodziejstwo nie ma na ziemi nagrody, a choćby i była, uboga i biedna rodzina którą uszczęśliwiłeś, dać Ci jej nie może. Przyjm więc dobroczyńco to publiczne podziękowanie, które Ci słusznie należy się. Daruj Szanowny Mężu! że wymawiając czyn tak szlachetny i wzniosły, któryś Ty w ukryciu wykonał, może obrażę Twą skromność, aleć godna przebaczenia ta, która nie mogąc się inaczej wywdzięczyć, czyni to co może i powinna. — Zuzanna *Kozłowska*.

Wczoraj w rozpoczęciu losowania szczegółowego *Obligacji Udziałowych*, z pożyczki 42-miljonowej, na następujące Obligacje przypadły premia, a mianowicie: na Nr 1,456 zł. 16,000; na Nr 120,269 zł. 6,000; po zł. 4,000, na Nra 65,472, 69,946, i 99,286; po zł. 2,500, na Nra 88,499 i 118,503; po zł. 2,000, na Nra 113,597, 117,167 i 126,314.

W chwili obecnej kiedy wiele osób zajętych jest losowaniem *Obligacji udziałowych*, w cenie tych papierów objawia się na pozór szczególność, to jest, że *obligacje serji wylosowanych*, (mających udział w szczegółowem losowaniu teraźniejszem), niższe są w cenie od *obligacji serji niewylosowanych*. Pierwsze płacą po zł. 910, drugie po 930. Można by temu naznaczyć jako powód: mniejszą ilość spekulujących na losowaniu od tych co spekulują na kursie obligacji i liczne a zarazem wysokie premia, jakie czekają posiadaczy tych papierów w 2ch ostatnich losowaniach pożyczki 42-miljonowej. Jakoż w losowaniach 1853 i 1854, będzie po 100 premiów, z których główne: w pierwszem, wynosi zł. 370,000 a w drugiem zł. 400,000.

W tych dniach otrzymaliśmy wiadomość, iż główna wygrana kla: 2ej, 77ej Loterji Klassycz:, rs. 6,000 (złp. **40,000**), która padła w Kantorze P. *Hejmana* w *Częstochowie*, dostała się po połowie, właścicielowi Apteki

w *Radomsku*, i Wójtowi Gminy ze wsi *Kamienica-Polska*. Co się tyczy głównej wygranej w klassie 1ej, o tej później wspomniemy, albowiem toczy się jeszcze o nią pomiędzy graczem a Kolektorem nader ciekawa do roztrzygnięcia kwestja.

Dnia 7/19 Maja r. b., rozpocznie się w *Sali Giełdowej* licytacja, na sprzedaż Kosztowności zastawionych w Banku Polskim, a na terminie nie prolongowanych. Posiadacze przeto zastawów, którzy w właściwym czasie nie zgłosili się po uzyskanie prolongacji, mogą dopełnić takową w Kantorze Banku najpóźniej do włącznie 25 Kwietnia (7 Maja) t. r.; po tym bowiem terminie, jako i w ciągu trwania licytacji, tylko wykupno będzie dozwolone.

Onegdaj na jednym z przyjacielskich obiadków, wszyscy obecni oddali sprawiedliwość pysznemu tortowi, z wielką piramidą, która dopiero po raz pierwszy wyszła na świat w tej architekturze, według nowego rysunku znanej ze swych wybornych łakoci Cukierni P. *Loursa*. Na wierzchu tej piramidy, umieszczoną była cyfra Solenizanta, któremu, ten słodki podarek, przyjaźń w darze złożyła.

Pomimo zbyt długiego w tym roku *karnawału*, jeszcze ktoś się przeliczył w dacie, i nie dawno, ale już w *poście* zjechał do *Warszawy* na zabawy *karnawałowe*. Zamiast jednak rozrywek, zastał otwarte do modlitwy podwoje, a zamiast zbytkowych wydatków, obszerne pole do dobrych uczynków.

Wczoraj o godz: 10tej rano, wiele osób widziało stado *gęsi dzikich*, ciągnące po-nad *Warszawą*.

Już od dni kilku, ukazały się po ulicach pierwsze transporta zwiastunów *wiosny*, czyli *skowronków*, które okoliczni wieśniacy dostawiają do miasta. Najwcześniejsze te ze wszystkich kochanków pól naszych, już brzmią pieśnią swoją po-nad niwami, pomimo iż gdzie niegdzie jeszcze śnieg je pokrywa. W ogóle początek tegorocznej wiosny, jak najpiękniej występuje.

Dnia 1/13 b. m. i r. w Czwartek, o godz: 9tej z rana, z domu przy ulicy Leszno pod Nr 713, zniknął 15-letni chłopak, rodu wiejskiego, pochodzący z Cesarstwa Rossyjskiego, nazwiskiem Piotr, syn Daniły *Komarczuk*, umiejący czytać i trochę pisać; wzrostu małego, włosów bląd krótko przystrzyżonych, twarzy okrągłej mało ospowatej i piegowatej, oczu ciemno-siwych, nosa krótkiego, zębów nierównych, dobrze mówiący po polsku i roztropny; ubrany był w czapkę ciemno-zieloną watowaną z czarnym barankiem odchylanym z tasiemkami, w kożuch barani czarny niepokrywany, u którego na bokach kliny ciemne od usmolenia, w buty, spodnie z sukna nie grubego jasno-szaraczkowego, kamizelkę wełnianą w paski z kieszonką na zegarek po lewej stronie, i koszulę cienką niedobieloną. Ktoby wiedział o jego teraźniejszym pobycie, a dał znać lub przyprowadził do właściciela powyższego domu, dostanie przyzwoitą nagrodę; przetrzymujący zaś, pociągniętym będzie do odpowiedzialności prawem przepisanej.

Nowe *Kontredanse* z ulubionej opery *Ernani*, grywane na maskaradach, w obu Resursach, i na wszystkich zabawach, ułożone na fortepjan przez F. M. *Małgockiego*, w tych dniach wyszły z druku, i są do nabycia w składach nót PP. J. *Klukowskiego*, oraz *Friedleina*. Cena kop. 30.

Jednym z najświetniejszych wieczorów tego karnawału w *Paryżu*, był bal u Hr: *Hatzfeld*, Posła *Pruskiego*. Hotel poselstwa był niegdyś własnością Xcia Eugenjusza *Beauharnais*, od którego przeszedł w ręce W. Xiężnej *Stefanji* Badeńskiej, a następnie kupiony został przez rząd *pruski*. Dziewięć salonów ozdobionych freskami *Houdona* i strojnych w mnóstwo kwiatów, pomieściło 1,200 zaproszonych osób, między któremi wszystkie prawie znakomitości *Paryża*. Nie mało efektu sprawił na tej fecie kadryl tańczony przez cztery damy, blondynki uroczej piękności.

(A. n.) Ponieważ dzieło podpisanego, pod tyt: *Treść Zoologji dla użytku młodzieży*, zbogacone słownikiem zoologicznym i 3ma tablicami rycin w litografji P. *Herknera* igiełką na kamieniu tak pięknie wykonanych, że ryte na stali zaledwie piękniejszemi byćby mogły, już ukończone, i czcigodnym kolektorom rozesłane zostało, Szanowni Prenumeratorowie raczą się udać po odbiór exemplarzy swoich do tych osób, którym na toż dzieło pieniądze zaliczyli. Życzący sobie nabycia tego dzieła teraz po zamknięciu prenumeraty, mogą je dostać w pomieszkaniu Autora i w Xięgarniach Warsz: PP. *Friedleina*, *Natansona*, *Orgelbranda*, *Szteblera* i *Zawadzkiego*, a w *Krakowie* u P. Daniela *Friedleina*. Cena exemplarza odtąd jest rs. 1 k. 20.— Dr. *Jarocki* na *Jaroczynie*.

Jutro *pełnia* o godz: 2 min: 43, i jeszcze pogoda, a następnie wietrzne powietrze, śnieg i mróz. Tak zapowiadają Kalendarze; zaś według prognostyku z dnia 40 Męczenników, nie traciemy wiary w ciągłą pogodę.

Właściciel Menażerji na Nalewkach P. *Preüscher*, ma zaszczyt uprzedzić Publiczność, iż pozostałe u niektórych osób bilety wnijścia do *Menażerji* i *Gabinetu anatomicznego*, tylko do dnia dzisiejszego są ważne; później bowiem wcale przyjmowane nie będą. (Tłumaczemy tu P. *Preüscher* tem, iż o ile nam wiadomo, Menażerja ta spodziewa się co chwila nowych przybyszów, którem są *dwa słonie* młode, a które P. *Preüscher*, w czasie wycieczki swej do *Hamburga*, nabył.)

Nowo wydane dzieło pod tyt: *Notatki*, przez *Autorkę Pamiątki po dobrej matce*, sprzedaje się we wszystkich główniejszych Xięgarniach *Warszawskich* po kop. 75. Przedmioty w tej Xiążce, są następujące: Ułamki Literatury; Krótki rys historji literatury *Polskiej;* O listach Pani *de Sévigné;* Myśl do dramatu, albo do powieści historycznej p. t. *Klimunt;* Myśl do powieści p. t. *Helena;* Historja *Brzoskwini* i *Johalki;* Opis podróży do *Włoch;* Myśli i Zdarzenia moralne.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 k. 84½, *pszenicy* rs. 4 kop. 4, *jęczmienia* rs. 2 kop. 70, *owsa* rs. 2 k. 9½, *siana* furę jednokonną od rs. 3 kop. 30 do rs. 4 k. 90, *siana* furę parokonną od rs. 5 kop. 40 do rs. 9, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 do rs. 3 k. 75; *kartofli* korzec rs. 1 k. 3. *okowity* garniec kop. 76½, *szumówki* garniec kop. 45½.

Na ręce JW. B., ofiarowano na kupno łóżek żelaznych dla Zakładu Sierot, rs. 20 k. 60; Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, za dar ten, (który wpłynął do Kassy Towarzystwa), składa podziękowanie.

I dziś, jak zwykle w salonie P. *Ohma*, wielka orkiestra; w *Ogrodzie Wiejskim*, P. *Zegarkowski;* a na *Wiejskiej Kawie*, P. *Rajczak*, grać będą od godz: 3ej z południa.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Zaręczyny przed frontem*, Panny *Ciemska* i *Fruzińska* po 4-kroć. PP. *Stolpe* i *Panczykowski* po 2-kroć, P. *Chomiński* 7-kroć, P. *Chomanowski* i Wszyscy.

Z powodu osłabionych już lodów, i załamania się tychże pod przechodzącemi, kilka wypadków smutnych wydarzyło się na prowincji. To dowodzi, jak mianowicie w porze obecnej, należy być ostrożnym, i nie przechodzić przez rzeki pokryte lodami.

W dniu 14 z. m. w czasie pożaru wydarzonego na folwarku *Krykształy* w Pow: Sejneńskim, 7-letnia córka rządzcy tegoż folwarku, w płomieniach życie straciła.

Z Petersburga.— Skutkiem wybudowania kolei żelaznej między *Moskwą* a *Petersburgiem*, droga szosowa między temi dwoma stolicami dziś istniejąca, skrócona zostaje o wiorst 74.— Uważano od dawna, że brzegi półwyspu *Skandynawskiego*, stopniowo podnoszą się nad poziom morza. Dla bliższego obserwowania i zbadania tego fenomenu, Akademja Nauk w *Stokholmie*, wyznaczyła z grona swego Kommissję. Do udziału w jej pracach, zaproszeni zostali: PP. *Kupfer*, *Behr* i *Lentz*, Członkowie CESARSKIEJ Akademji Nauk w *Petersburgu.*

Na dzień 27 z. m. (11 b. m.), ogłoszonym był w *Petersburgu*, wielki koncert P. Wiktora *Każyńskiego*, Kapelmistrza CESARSKICH Teatrów w *Petersburgu* (syna Artysty *Każyńskiego*, niegdy ucznia Wojciecha *Bogusławskiego*). Na tym koncercie w Teatrze ALEXANDROWSKIM, oprócz kilku ustępów z oper *Każyńskiego* i innych dzieł, grać miano muzykę *Mazurka* i *Krakowiaka*, które były tańczone przez Artystów i Artystki baletu *Warszawskiego*, w czasie ich bytności w *Petersburgu*.

ANGLJA.— Królowa i jej rodzina opuściła *Londyn*, i udała się na wyspę *Wight.*— Lord *Russel* przyjmował deputację, mającą na czele P. *Cobden*, i żądającą zniesienia podatku od papieru.— W *Londynie* odebrano 64 pak wyrobów na wystawę, przysłanych z wschodu; spodziewają się wkrótce znacznych przesyłek z *Portugalji.*— Ogłoszono tu raporta z *Kap; Anglicy* ponieśli dwa razy klęskę dość znaczną od *Kafrów;* wszystkie siły kolonji powołano do broni.

AUSTRJA. *Wiedeń 10go Marca.*— Xiążę *Schwarzenberg* podobno nie uda się do *Drezdna*, a załatwienie sprawy zostawia notom dyplomatycznym.— W Poniedziałek rozpoczynają się tu konferencje Biskupów.— Cesarz darował Hra: *Radeckiemu* dwie wille pod *Medyolanem*, do dożywotniego użytku.— Ministerjum skarbu mianować ma osobnych urzędników do poboru podatków.— Z *Zara* donoszą, że *Omer* Basza rozpoczął reorganizację *Hercogowiny;* w *Krainie* miało przyjść do bitwy między *Seraskierem* a powstańcami.— Konsulaty jeneralne z *Medyolanu* przeniesione zostaną do *Wenecji.*

FRANCJA. *Paryż 10go Marca.*— Prezydent we Środę odbędzie rewję na *Polu Marsowem* pułków oddalających się z *Paryża* na inne garnizony.— Mianowano Kommissję z Oficerów marynarki, która ma naznaczyć miejsca w posiadłościach *francuzkich* dla deportowania skazanych na więzienie warowne.— Na czas wystawy *Londyńskiej*, Duchowieństwo *francuzkie* wyprawi kilku swych najznakomitszych reprezentantów do *Londynu;* Xiądz *Ravignan* kazywać będzie w Kaplicy XX. *Jezuitów* w *Londynie.* Xiądz *Lacordaire* miał pojechać także, ale pozostał w *Paryżu* przez skromność.— Poborcy jeneralni podatków, ofiarowali rządowi pożyczkę.— Dzisiaj odbyto ciągnienie losów młodych ludzi spisowych.— Sprzedaż mięsa przez licytację, coraz więcej rozwija się.— Xiążę *Joinville* napisał do jednego z swych przyjaciół list, w którym oświadcza się jak najmocniej przeciw zlaniu obu gałęzi domu *Burbonów.*— Posiedzenia publiczne izby, nie przedstawiają żadnego interesu; w Kommissjach głównie zajmują się budżetem, prawem o municypalnościach i prawem o gwardji narodowej, które jest ułożone w duchu nader dla rządu przychylnym; artylerja gwardji narodowej wszędzie zniesioną zostanie.— Z powodu niechęci, jaką izba objawia dla Ministra *Fould*, wątpią, by ten mąż stanu wstąpił do przyszłego gabinetu.— Mówią, że stacja *Lewantu* zostanie powiększoną kilku okrętami.

NIEMCY.— Wiadomość o aresztowaniu członków Komitetu stanowego w *Kassel*, potwierdza się; zaszły tam bójki pomiędzy żołnierzami *austrjackiemi* i *pruskiemi.*— Król *Hanowerski* postanowił, że żaden z Oficerów, który służył w armji *holsztyńskiej*, nie może wstąpić do armji *hanowerskiej.*— Związek celny *niemiecki* reprezentowanym będzie na wystawie *londyńskiej* przez dwunastu Kommisarzy.— O flocie *niemieckiej* donoszą, że ma być *Danji* sprzedaną; ta wiadomość potrzebuje bardzo potwierdzenia.— Wojska *heskie* zajmują dawne swe garnizony.

WŁOCHY.— W *Turynie*, parlamentowi wkrótce przedstawią projekt do prawa o małżeństwie cywilnem.— Izba deputowanych zatwierdziła część budżetu Ministra skarbu.— Do *Rzymu* przybył Kardynał *Fornari.*

ROZMAITOŚCI.— Ile to jeszcze w starych *skryptach* spoczywa materjałów, dowodem tego następująca anegdota o P. *Kaniowskim*, którą niedawno wynaleźliśmy w zbutwiałym świstku, a którą przytaczamy dosłownie: »Tak tedy Pan *Kaniowski*, o którym pamięć, jak to się widzi, *in secula seculorum* między nami zostanie, nie tyla możny jak butny, nie tyla złośliwego serca, co dziwnych wybryków, jął ni z tąd ni z owąd mierzyć się ze wszystkiemi, a to w taki sposób, coby i *Lucyferowi* do głowy nie przyszło. Owóż cała prawie okoliczna Szlachta zamku *Kaniowskiego*, dzierżona w ryzie i moresie, chociaż nawet przy kordzie, mu-

siała dygotać przed P. Starostą. A że zwykle między takiemi, znajdzie się zawsze jakiś faworyt, owóż i w tem sąsiedztwie, był także takim, P. Florentyn *Wyrwicz*, z którym nietylko Pan *Kaniowski* nie brykał, ale owszem, miał wielki bardzo dlań respekt. Dnia więc jednego, kiedy Pan *Florentyn* po kilku dobach pobytu w zamku, spieszył się do dom, a Pan Starosta chciał go gwałtownie jeszcze zatrzymać, Szlachcic rad nierad wyrwał się ze słówkiem, które zdradzało ten jego pośpiech. Mowa tu była o gospodarce, bo P. *Florentyn* mimo swych zabiegów, miał jednak pijawkę w swoim rządcy *Janku*, która go niemiłosiernie na wsze boki ssała. »A dajże go Waść w moje ręce!” krzyknął Starosta, oburzony tą niepochlebną renomą *Janka*. »Na niby się to nie zdało, Panie Starosto, bo *Janek*, jak mówią, nie w ciemię bity, a im więcej nabroi, tem łacniej jeszcze wywinie się z tego.” »Zobaczymy, zobaczymy”, odparł Starosta, »widno nie miał on jeszcze sprawy z *Kaniowskim*.” Po takiej rozprawie, a bardziej po zakropieniu raz i drugi kłopotów, P. *Florentyn* odjechał, a wierny danemu zobowiązaniu, na drugi dzień zaraz wyprawił *Janka* z pismem do zamku, a w pismie nic, jeno słów kilka, że to ten sam ptaszek, z którym tak pragnął rozprawić się Starosta. Jechał tedy *Janko* a dumał, a myślił, co za bies jest w liście, i dla czego to jego, a nie kogo innego, wysłał Pan *Florentyn* do zamku. I przybył przed wrota, i zlazł z kasztanka, a uwiązawszy go przy *kołku żelaznem*, jął silnie kołatać, aby mu odparto. Pan Starosta pod tę porę siedział właśnie w gościnnej, a usłyszawszy harmider: »Dalej”, zawołał, »otworzyć co żywo, to jakiś frant Mosanie; a obaczyć, przy którym kolcu uczepił swą szkapę.” Piorunem tedy wypełniono rozkaz, i *Janko* stanął przed obliczem Starosty, który pokręcając to na dół, to znów w górę wąsa, od stóp do głów go zmierzył. Później Starosta wziął od niego list, a spojrzawszy na hajduka który wrota otwierał, zrozumiał do razu, że przybysz dobrze sprawił się z kolcem. »A dla czego to Waść u żelaznego, a nie u innego kółka czepił konia?” »Świadom moresu”, odrzekł śmiało *Janko*, i skłonił się nisko. Skrzywił się nieco na to P. Starosta, bo za dobra odpowiedź, i nie dała racji, ażeby się czepić. »A dla czego Waść tak mocno kołatał we wrota? hm! czyś to zapomniał do kogo przybyłeś?” »Na zamku *Kaniowskim*”, znowu rzekł *Janko*, »służba idzie z kopyta, a ja wioząc pismo do Pana Zamku, nie śmiałem je długo trzymać za wrotami.” Filut nad filuty, pomyślał Starosta, nie zadowolon i tą odpowiedzią, jako gładką i sprytną. »To Waść mogłeś sobie objechać polem, a nie kołatać do głównego wjazdu!” i mówiąc te słowa, Starosta tupnął nogą i nasrożył wąsa, chcąc zrazić *Janka*. »Broń mnie BOŻE!” jeszcze śmielej rzekł *Janko*, »abym nie miał prostą drogą wstępować w dom albo w progi tak wielkich i miłościwych dobrodziejów naszych; niech boczne ścieszki służą ludziom złej woli!” A to cały frant, znów pomyślał Starosta, aleć dudkiem nie będę, i w śmiech się nie podam jednemu chłystkowi; i po takiej reflexji, zaszedł do komnaty, i nakreśliwszy coś na zwitku papieru, przyłożył swą pieczęć; potem wrócił pod wystawę, i oddał to *Jankowi*, mówiąc: »Idź tam ku stajniom, i daj to Podstarościemu, a jak cię załatwi, powracaj do domu.” Uradowany w duszy nasz *Janek*, zwinął się szparko, nie zapomniawszy o nizkim pokłonie, lecz wyszedłszy za wrota, zaczął rozmyślać, czy nie ma w tem zdrady. Słyszał on już wiela o Panu Staroście, i w tejże chwili, wszystkie owe wybryki stanęły mu w myśli. Bacząc tedy na skutki, zaszedł do arendarza, swego znajomego, i oddając mu zwitek, rzekł doń poufale: »Mam odebrać miód od Podstarościego, ale nie wiem gdzie jest; oto rozkaz Pański, ja zaczekam w karczmie, a ty spraw mi to.” Usłużny arendarz widząc pieczęć Starosty, i słysząc o miodzie, chętnie się podjął, i wybiegł z pismem, układając sobie zawczasu plany, ile z owego miodu i dla siebie uszczknąć. Chwila upłynęła, a *Janko* spostrzegłszy wracającego arendarza ze stajen, który wił się jak wąż i targał za głowę, dosiadł kasztanka, i puścił się jak kula do domu. Nieszczęsny ów zwitek te słowa zawierał: »Wyliczyć oddawcy, i to *stante pede 50*, wszelako z respektem co do życia i zdrowia. Dan na zamku *Kaniowskim*.” Wykręt *Janka*, doszedł w te pędy do uszu Starosty. Śmiał się do rozpuku z poczciwego arendarza, któremu jednak nagrodził krzywdę, a za kilka dni powołał *Janka*, aby go pomieścić w liczbie swych dworzan.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Adam Ob: z Bab nr 556; Chrzanowski Łuk: Prezes Tryb: z Radomia nr 532; Krzyżanowski Leop: Doktór z Krakowa nr 625; Kwiatkowski Witold Kup: z Odessy nr 625; Komierowski Lud: Oby: z Budziszyna nr 607; Noffok Lud: Ob: z Wancerzowa nr 585; Southam Jerzy Dyr: Fabryki z Londynu nr 634; Trouveller Mechanik z Anglji nr 634; Tarnowski Jan Hr. z Paryża nr 613; Walewska Olimpja Oby: z Witkowic nr 1298; Wałdykowska Leontyna Żona Urzęd: z Grodna nr 551.

Wyjechali: Bzowski Józ: Oby: do Krakowa; Dobrowolski Xaw: Ob: do Krempy; Fraenkel Ant: Bankier do Petersburga; Mikorski Rom: Hr. do Słubic; Otocki Miko: Ob: do Żeronic; Pomorski Maciej Prezes Tryb: do Siedlec; Tagliafico Dieudonné, Tamoleone Alex:, i Tamberlik Henr:, Arty: Opery, do Londynu; Wysocki Rad: Kol: do Hamburga.

Warszawski Artyleryjski Arsenał Konstrukcyjny, niniejszem zawiadamia, iż w d. 19 i 24 Kwietnia (1 i 6 Maja) r. b., odbywać się będzie w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie, licytacja na sprzedaż Żelaza łamu nieużytecznego pudów 202 funt: 12 zołotn: 38, i Stali w drobnych częściach od broni pudów 10 funt: 22 zoło: 60. Każdy zatem mający chęć zakupienia, winien zgłosić się w dniach wyż oznaczonych, do Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamościu, z świadectwem z r. b. na prawo przypuszczenia go do licytacji; przed rozpoczęciem zaś takowej, złożyć na kaucję 10% z całej summy wartości przedmiotów, a mianowicie: rsr. 4 kop: 20, do której po ukończenie licytacji, ten, za którym pozostanie kupno, obowiązany natychmiast dodać tyle, ażeby ze złożoną poprzednio wynosiło 10 procentów z pozostałej ceny, i złożyć deklarację jako będzie oczekiwał zatwierdzenia przez Władzę pozostałej za nim ceny. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Pułkownik, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.


Dnia 14 b. m. w przechodzie ulicą Elektoralną, i jej przyległemi, za rogatki Wolskie, zgubiono PUGILARES robotą paciorkową, w którym znajdowało się papierami bankowemi rsr. 15. Znalazca zatrzyma połowę pieniędzy, a resztę z Pugilaresem zwróci poszkodowanemu, przy ulicy Niecałej Nr 614 *m*, na 1sze piętro.

Na żądanie SSrów ś. p. Florentyny Zuzanny Kazimirus Wdowy, sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji, przed podpisanym Rejentem, dnia 7/19 Marca r. b. i następnych dni, zawsze o godz: 3 po południu, w domu w Warszawie pod Nr 1051 przy ulicy Grzybowskiej położonym, rozmaite Ruchomości, do spadku po tejże niegdy Kazimirusowej Wdowie otwartego należące, jako to: Kosztowności, Srebra, Meble mahoniowe i jesionowe, Garderoba damska, w której znajduje się Salopa sobolami podbita, Porcelana, Szkło, Bielizna, Pościel, Miedź, i inne rzeczy, za pieniądze zaraz płacić się mające. *Masłowski*, R. K. Z.


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN (Royal), fabryki Petersburgskiej;— oraz POWÓZ zupełnie nowy, bardzo mało używany, i różne MEBLE i Sprzęty. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1263, na 1m piętrze, u Lokaja od godz: 8 do 12, każdodziennie.

Ktoby z osób wyjeżdżających, w przeciągu dwóch tygodni, na KAUKAZ, do STAWROPOLA lub TYFLISU, życzył zabrać na wspólny koszt TOWARZYSZA podróży; raczy nadesłać swój adres do Handlu Korzennego Teodora Tock, przy ulicy Podwale, w domu Dyzmańskich.


DOM nowy drewniany, z wszelkiemi potrzebnemi zabudowaniami, i gruntem pod zasiew zboża, w mieście Piasecznie, dwie mile od Warszawy, jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. Wiadomość na miejscu, u właściciela pod Nr 19 przy ulicy Warszawskiej.


PANTALJON palisandrowy nowy, w najnowszym fasonie, z sztabą, całym platem, i 4ma sprężynami, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 749, drugi dom od rogu Orlej, po tej stronie, idąc do Komory.


Magazyn Strojów Damskich, oraz fabryka Kapeluszy ryżowych i słomkowych, zawiadamia Szanowne Damy, iż w tej fabryce można dostać KAPELUSZY z modnej słomy i ryżu, fasonu najnowszej mody; oraz przyjmuje Kapelusze słomkowe i ryżowe, do przerabiania na fasony modne, za umiarkowaną cenę. — J. *Bogusławska*, ulica Krakow:-Przedm: pod Nr 416, dom Kirkowa.

Są do sprzedania dwa **ZEGARKI**, jeden męzki, drugi damski; oraz BRANSOLETA i ŁAŃCUCH. Wiadomość w domu pod Nr 1731 przy ulicy Wiejskiej, u Rządcy domu.


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania FORTEPJAN, SKRZYPCE, i MEBLE: Kanapa, Stolik, i 4ry Krzesel tegoż fasonu, za mierną cenę, pod Nr 95, przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze, od tyłu.

Potrzebne są PANNY, kompletnie uzdatnione do szycia słomy; oraz APRETER do prasowania kapeluszy. Wiadomość przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 440, w handlu Galanteryjnym W. J. Eigenfeldt. — Tamże dostać można KALOSZY prawdziwych Amerykańskich, w najlepszym gatunku; oraz wszelkie uszkodzone przyjmują się do reparacji.

Przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Zielnej pod Nr 1412, są do najęcia od Wielkiej-nocy r. b., pięć **POKOI** i SALON, z Kuchnią angielską, i wszelkiemi dogodnościami, z meblami lub bez. Wiadomość u właściciela Mahoñbauma.


DOM piętrowy, wraz z Oficyną, masyw murowane, w m. Kielcach pod Nr 154/$_5$, w którym się mieści 18 Pokoi, 4 Kuchnie angielskie, 4 Schowania, Stajnie, Wozownie, z placem obszernym, jest do sprzedania z wolnej ręki, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Warszawie u Adwokata Biegańskiego, a w mieście Kielcach, u W. Łatkiewicza Kassjera Miejskiego.


KOCZ na dartym drągu, z fordekiem, latarniami i kuferkiem, do podróży, do sprzedania za rsr. 75, w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej pod Nr 556, w podwórzu, gdzie Stajnie.

PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ na knoty do świec, nabyć można w Handlu Józefa Krüger, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 427, obok Hotelu Saskiego.

Potrzebny jest **POD-APTEKARZ** w Gubernję Augustowską. Bliższa wiadomość naprzeciw Poczty, w domu pod Nr 381, na 2m piętrze.

PLAC i **OGRÓD** pod Nr 1626/7 przy ulicy Żurawiej, w całości brukowanej, 4ty od rogu placu Kościoła Sgo Alexandra, 5,000 łokci □ obejmujący, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u Chróścieckiego Adwokata pod Nr 1771, na 1m piętrze, przy ulicy Sto-Jerskiej.

Wczoraj biedna Służąca, idąc ulicą Krako:-Przedm:, Sto-Jańską, Starem-Miastem, zgubiła **RSR: 10** papierek. Uprasza miłosiernego Znalazcy, o zwrócenie tych, pod Nr 1319, a BÓG Najwyższy mu wynagrodzi.

Przy ulicy Freta Nr 265, na 1m piętrze od frontu, każdego czasu do najęcia POKÓJ dla Kawalera, z Kawą, Obiadem i usługą, oraz meblami. Wiadomość na miejscu.

Porządny POKÓJ Kawalerski, z Komórką na drzewo, jest do najęcia od Kwartału, na Kanonji pod Nr 80, na 1m piętrze od frontu; tamże o cenie dowiedzieć się można.


Potrzebny na wieś dobry KUCHARZ, nie żonaty, w jak najprędszym czasie. Wiadomość bliższa w domu pod Nr 1347, na 1m piętrze, przy ul: Mazowieckiej, w domu Kaszewskiej.

Ciągłe dopytywania się o **SKLEPY** i **LOKALE** w nowo budującym się domu przy ulicy Miodowej, powodują mnie niniejszem ogłosić, że Sklepy na Sty Jan ukończone będą; zaś Lokale na mieszkania w części już na Sty Jan; większa zaś liczba takowych, dopiero na Sty Michał r. b. gotowa być może. — Ktoby miał do sprzedania **POSADZKĘ**, massiv dębową, jesionową, i t. p., przez kilka lat oleżałą, dobrze zrobioną, z poręczeniem na kilka lat za trwałość onej, może zgłosić się tamże do Kantoru.— Stanisław *Lesser*.

Przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciwko Ochrony, w domu pod Nr 1273, na 1m piętrze od frontu, jest do sprzedania każdego czasu para CHOMONT Ruskich, mało używanych, z ozdobami z nowego srebra.

HAFT angielski tak dziś ulubiony silnie, jest reprezentowany w stroju odznaczającym się wykwintnością. W porę więc przypomniemy o *Wzorach Haftu białego i wyszycia tasiemką* na r. b. wydanych, gdzie w liczbie blisko dwustu najrozmaitszych, samego angielskiego haftu mieści się wzorków 40 kilka. Nabycie łatwe, cena niska, bo tylko 50 kop: sr: za exemplarz.

Od Rządu upoważniony Konwersator niemieckiego języka, ma jeszcze kilka godzin wolnych. Chący nabyć łatwości mówienia, raczą się do mnie zgłosić. Utrzymujący Magazyn Ubiorów Męzkich przy ulicy Długiej Nr 546, każdego czasu zainformuje.

Przed Rejentem Jasińskim, kontynuowaną będzie Sprzedaż w d. 17 b. m. o godz: 10 z rana do 2ej po południu, i od 4ej do 6ej wieczorem, w domu Nr 2242 przy ul: Nalewki, przez licytację pozostałości po niegdy Hasklu Bernstein, składających się z różnych antyków, Szali, Chustek tureckich i prawdziwych brabanckich koronek.

Potrzebny jest od 8 Kwietnia r. b. POKÓJ dla Kawalera, przy ulicy Nowy-Świat, lub też przy jednej nie zbyt odległe od Nowego-Światu, przy familji Niemieckiej, lub przy rodowitym Niemcu; życzący wynająć takowy, zechce zostawić adres pod Nr 1314 przy ulicy Nowy-Świat, na 1m piętrze w podwórzu, wchodząc z bramy na prawo;— tamże jest do sprzedania ALGIERKA, elkami podszyta, i ZEGAREK złoty, cylinder, ze złotym łańcuszkiem, za nizką cenę.

W domu pod Nr 582 przy ulicy Długiej, założony został przez P. Elizę Kruszyńską, na sposób zagraniczny, KANTOR STRĘCZEŃ MAMEK; gdzie w każdym czasie dostać będzie można Kobiety do karmienia, o której zdrowiu, i usposobieniu świadczyć będzie Akuszer, wyznaczony przez Władzę Lekarską.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Ernesta NICKIEGO, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.

Na żądanie Opieki nieletniego Adama Wiktora Gajewskiego, i w skutek upoważnienia Presidji Tryb: Cyw: Warszawskiego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po ś. p. Ludwice z Borrettich Gajewskiej pozostałych, mianowicie: Kosztowności, Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, i t. p. przedmiotów, a to w d. 5/17 Marca r. b. o godz: 3 po południu, i dni następnych, w domu pod Nr 1359 przy ulicy Wareckiej w Warszawie.
J. *Noskowski.*



Do głównego Składu Kawjoru A. *Kucharkina* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadszedł transport **KAWJORU** Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego; oraz **WYZINY** i **JESIOTRA**, świeżych zamrożonych.

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH, w bramie Teatru Wielkiego, z powodu otworzenia w innem miejscu; jest do sprzedania.

Z powodu powiększenia Fabryki Cukru i zmiany z ogniowej na parową, cały APPARAT ogniowy, przez dwa lata używany, w najlepszym i kompletnym stanie, z wszelkiemi do fabrykacji cukru potrzebnemi utensyljami, z znacznym rabatem, do sprzedania. — **DOBRA** ziemskie, na lewym brzegu nad Wisłą w Gub: Warsz: położone, 800 przeszło włók, a w połowie w lasach dobrze zakonserwowanych rozległe, z kilkunastu wsi i folwarków porządnie zabudowanych złożone, mające znakomite dochody z fabryk, cukru, dystylarni, wódek, araku, octu, 4ch gorzeln, browaru, 5u młynów, propinacji, 4ch cegielń, rybołostwa, i t. p., oprócz dochodów z lasów i zakładów przemysłowych, z samych dochodów gruntowych w r. 1850 przez Rząd oszacowane 2 miljony złp., z kompletnemi inwentarzami, do sprzedania. Na też same Dobra, żądaną jest pożyczka na pierwszą połowę szacunku dóbr (45 do 60,000 rsr.). Informacja bliższa od godz: 8 do 10tej z rana, pod Nr 27, wprost Zamku, na 1 piętrze, drzwi na prawo.

Do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., TRZY IZBY w Suterenach, w pierwszym domu za Izbą Obrachunkową, pod Nrem **1285**, przy Nowy-Świat.— O cenach dowiedzieć się można codziennie, między godzinami 3cią a 7mą po południu.

RZĄDCA DÓBR, może przyjąć podobny obowiązek od d. 24go Czerwca r. b. Posiada najchlubniejsze świadectwa: z kilkonastoletniego Zarządu znacznemi dobrami, prowadzenia wszelkich interesów, i oddawanych Właścicielom dóbr podwyższonych intrat. Mający chęć bliższego porozumienia się, raczą zostawić adres w Składzie materjałów pismiennych W. A. Schuster przy ulicy Wierzbowej, wprost placu teatralnego.



PP. Balme i Spółka, OGRODNICY Kwiatów i Owoców z Paryża, mają zaszczyt donieść PP. Amatorom, że otrzymali znaczny zbiór roślin nowych i drzew owocowych, które sprzedawać będą w swym składzie, w Hotelu Rzymskim, naprzeciw Poczty. Z powodu rychłego wyjazdu, ceny znacznie zniżyli.

Z Kantoru Informacyj: Nr 415 ulica Krakow:-Przedm:.

GORZELANY i PIWOWAR, od lat kilkunastu zajmujący się praktyką w znaczniejszych Browarach i Gorzelniach, wszelkie gatunki Piwa wyrabiający, na co okaże dowody, mogący odpowiednią do przyjąć się mających warunków stawić kaucję w gotowiźnie, życzy umieszczenia się stosownego. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Buchhalter Niemiec, rodem z Gdańska, w średnim wieku, mogący okazać dowody z pełnionych korzystnie dla swych Mandantów obowiązków, życzy umieszczenia się do tego rodzaju zatrudnień; szczególniej zaś przy handlu drzewa, którym od lat 3ch zajmuje się. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Ktoby miał do wypożyczenia KAPITAŁ rsr. 3,000 na pierwszy Nr hipoteki Domu przy ul: Krak:-Przedm:, raczy złożyć swój adres w Kantorze Zleceń.

DOBRA Wojcieszyce z przyległościami, położone w Gub: Radomskiej, 3 mile od Sandomierza, w gruntach pszennych, 100 korcy wysiewu pszenicy mające, w trójpolowym gospodarstwie, z dostateczną robocizną w dwóch wsiach, pieszą i sprzężajną, budowle bardzo porządne, posiadające kamień wapienny w tej okolicy bardzo poszukiwany, są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na gruncie.

Potrzebne jest MIESZKANIE, składające się z 3 lub 4 Pokoi z Kuchnią, zaraz lub od 1 Kwietnia, w bliskości Krako:-Przedmieścia. Ktoby takowe miał, raczy adres swój zostawić w Kantorze Zleceń.

W lasach o mil 11 od Warszawy, nad rzeką spławną położonych, znajduje się około 30,000 pni, po wyciętym od lat kilkunastu starodrzewie pozostałych, do wypalenia na węgle, smołę i terpetynę zdatnych. Wiadomość w Kantorze Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, *Cyrulik Sewilski;* (Panna *Hollosy* przedstawi rolę *Rozyny*). 1szy akt baletu *Katarzyna Córka Bandyty.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Dom Nadleśnego. Trefniś.*— Jutro, *Mąż na wsi.*



DZIŚ, o godzinie 3ej po południu, po raz trzeci, karmienie wielkiego **WĘŻA** *Boa*, mającego wagi 250 funtów a 20 stóp długości. Wąż ten trzymany umyślnie przez czas niejaki o głodzie, karmiony będzie w dniu tym żywem jagnięciem. — A. *Praüscher*, właściciel Menażerji.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Marca 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*